

Sygn. akt II Ca 1332/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Robert Bury
Sędziowie:	SSO Violetta Osińska SSR del. Anna Winnicka-Kaliszewska (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 maja 2015 roku w S.

sprawy z powództwa **K. M.**

przeciwko **Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 18 września 2014 roku, sygn. akt I C 454/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **w punkcie I. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda K. M. kwotę (...) (piętnaście tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 czerwca 2009 roku;**

b) **w punkcie II. oddala powództwo co do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 10 sierpnia 1999 roku na przyszłość;**

c) **w punkcie III. w miejsce kwoty 797 (siedemset dziewięćdziesiąt siedem) złotych 25 (dwadzieścia pięć) groszy zasądza kwotę 398 (trzysta dziewięćdziesiąt osiem) złotych 63 (sześćdziesiąt trzy) grosze;**

d) **w punkcie IV znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego;**

e) **w punkcie V. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Myśliborzu kwotę (...) (jeden tysiąc dwieście czterdzieści siedem) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych i odstępuje od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi;**

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 1332/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 września 2014 r. Sąd Rejonowy w Myśliborzu zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda K. M. kwotę 30.000 tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lutego 2007 roku do dnia zapłaty oraz ustalił odpowiedzialność pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. za skutki zdarzenia z dnia 10 sierpnia 1999 r. na zdrowiu powoda na przyszłość. W punkcie III wyroku Sąd Rejonowy w Myśliborzu zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda K. M. kwotę w wysokości 797,25 zł tytułem renty miesięcznej z tytułu całkowitej niezdolności do pracy poczynawszy od 01 grudnia 2013 r. płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca z góry wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi którejkolwiek z rat renty.

Rozstrzygając o kosztach procesu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu tych kosztów; nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Myśliborzu: kwotę 525,40 zł tytułem zwrotu wydatku tymczasowo poniesionego na wynagrodzenie biegłych i kwotę 1.978,00 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 10 sierpnia 1999 r. w miejscowości R. doszło do wypadku komunikacyjnego. R. S., kierujący samochodem osobowym marki S. o nr rejestracyjnym (...), zjechał na przeciwległy pas ruchu, następnie chcąc uniknąć czołowego zdarzenia z poruszającym się tym pasem samochodem ciężarowym marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...), który był kierowany przez M. S., usiłował zjechać na swój pas ruchu i w tym czasie uderzył w lewy narożnik samochodu ciężarowego marki V., w wyniku wpadnięcia w poślizg uderzył w samochód osobowy marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...), który był prowadzony przez D. P..

W wyniku zderzenia pasażer samochodu – powód odniósł następujące obrażenia ciała: otwarte złamanie kości udowej lewej IV stopnia, złamanie obojczyka prawego, liczne rany cięte oraz obrażenia ogólne.

Zaraz po wypadku powód został hospitalizowany na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym w P., gdzie w dniu 04 września 1999 r. wykonany został zabieg osteosyntezy aparatem P. kończyny dolnej, nadto w toku leczenia szpitalnego zastosowano farmakoterapię. Dnia 17 września 1999 r. powód został wpisany do domu z zaleceniami zmiany opatrunków oraz zakazu obciążania operowanej kończyny. W związku ze skutkami zdarzenia z dnia 10 sierpnia 1999 r. K. M. wielokrotnie przebywał w szpitalu. Powód pobiera świadczenia rentowe z ZUS, posiada ustalony stopień niepełnosprawności znaczny. Powód jest niezdolny do pracy, z uwagi na stan zdrowia – będący skutkiem wypadku – nie może wykonywać żadnej pracy fizycznej.

Powód zgłosił roszczenie do pozwanego, który uznał swoją odpowiedzialność co do zasady. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. uznał kwotę w wysokości 90.000,00 zł za adekwatną do rozmiaru szkody, przy czym przyjął 50% przyczynienie się powoda do skutków zdarzenia w wyniku niezapięcia pasów bezpieczeństwa oraz podróży z kierowcą będącym pod wpływem alkoholu. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi kwotę 45.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę w wysokości 2.502,52 zł tytułem utraconych dochodów za okres od dnia 01 września 2004 r. do 30 września 2007 r., kwotę w wysokości 452,10 zł za okres od dnia 01 października 2007 r. do dnia 31 marca 2008 r., kwotę w wysokości 226,05 zł tytułem utraconych dochodów za okres od 01 października 2009 r. do dnia 31 grudnia 2009 r., a nadto kwotę w wysokości 121,34 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu leków, kwotę w wysokości 6.500,00 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu leków oraz kwotę w wysokości 29.625,00 zł tytułem renty za zwiększone potrzeby za okres od 17 marca 2008 r. do dnia 30 czerwca 2011r.

Obecnie powód pobiera rentę z tytułu utraconych dochodów w wysokości 75,35 zł miesięcznie oraz z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 750,00 zł miesięcznie.

K. M. zamieszkuje wraz z matką. Mieszkanie dostosował do swoich potrzeb, tj. zbudował łazienkę, podłączył kanalizację, wodę i światło, zbudował kuchnię, wymienił podłogę, wyremontował ściany. Na przebudowę mieszkania powód wykorzystał środki pieniężne, które otrzymał od pozwanego. Powód po opuszczeniu szpitala leżał w domu w gipsie przez okres ponad trzech miesięcy. Pomocy udzielała mu jego matka M. M., siostra powoda oraz szwagier, który woził go do lekarza. Nadto do powoda przyjeżdżała pielęgniarka, która robiła mu zastrzyki.

W dacie zdarzenia powód przebywał na wakacjach, był wówczas uczniem szkoły zawodowej, kierunku piekarz. Wraz z kolegami jeździł na dyskoteki i robił to, co zwykł robić każdy nastolatek. Aktualnie powód nadal się leczy. Powód ma krótszą jedną nogę od drugiej o 5 cm. Powód odczuwał skrępowanie przy opiece nad nim. Przed wypadkiem miał kolegów i koleżanki, utrzymywał z nimi znajomości. Pomagał w koszeniu, rąbaniu drewna, przenoszeniu ciężkich rzeczy i robieniu zakupów. Obecnie powód jest sam. Po wypadku i w trakcie leczenia powód był załamany psychicznie, miał myśli samobójcze.

Na dzień 10 lipca 2013 r. u K. M. stwierdzono złamanie kości udowej lewej z przemieszczeniem, wielokrotnie operowany powikłany zapaleniem kości – zrost kostny z utrzymującą się przetoką ropną, skróceniem i szpotawością kończyny z ankilozą stawu kolanowego lewego, stan po złamaniu obojczyka.

Powód gdyby pracował co najmniej na stanowisku piekarza zarabiałby kwotę w wysokości 1.979 zł brutto (wysokość wynagrodzenia 2010 rok).

Sąd Rejonowy zaznaczył na wstępie, że w analizowanej sprawie stan faktyczny jest bezsporny tj. okoliczności związane z powstaniem szkody u powoda K. M., okoliczność, iż leczenie powoda trwa nadal od dnia wypadku i wiąże się każdorazowo z bólem i cierpieniem. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady. Kwestionował natomiast wysokość żądanej zadośćuczynienia i pozostałych kosztów.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda zasługiwało w całości na uwzględnienie. Zasadne zdaniem Sądu I instancji było przyznanie powodowi zadośćuczynienia w dochodzonej przez niego wysokości. W ocenie Sądu Rejonowego, doznane przez powoda liczne obrażenia ciała skutkowały długotrwałym leczeniem, a nadto spowodowały powstanie znacznego trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 45%. Uszkodzenie to wiązało się z koniecznością poddania się zabiegowi operacyjnemu, a także ze znacznymi i długotrwałymi dolegliwościami bólowymi, które utrzymują się w dalszym ciągu. Wypadek jakiemu uległ powód niósł ze sobą ryzyko utraty życia i ciężkiego uszkodzenia ciała. Sąd Rejonowy podkreślił, że istotnym elementem, mającym wpływ na wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, było uczucie bezradności związane z koniecznością zdania się na pomoc osób najbliższych przez znaczny okres czasu, kiedy nie był zdolny do samodzielnej egzystencji. Wiązało się to z koniecznością korzystania z pomocy osób trzecich średnio przez 10 lat po wypadku po 2 godziny. Obecnie zakres pomocy to średnio 1 godzina w takich czynnościach jak: sprzątanie, palenie w piecu w okresie zimowym, zaopatrzenie w produkty żywnościowe. Na rozmiar zadośćuczynienia powoda miała wpływ konieczność wielokrotnej hospitalizacji i związany z tym dyskomfort, wyłącznie powoda z codziennego życia, a ponadto uciążliwości wynikające z potrzeby poddania się zabiegowi operacyjnemu i rehabilitacji. Sąd Rejonowy wskazał, że powód ma znacznie ograniczoną możliwość poruszania się, gdyż porusza się przy pomocy kul. Powód jest niezdolny do pracy.

Sąd I instancji zwrócił też uwagę, że powód uległ wypadkowi w okresie wchodzenia w dorosłość, miał 17 lat, z powodu wypadku musiała przerwać naukę i zdobywanie doświadczenia, wypadek pozbawił go możliwości aktywnego spędzania wolnego czasu i wymusił zmianę trybu życia. Przed wypadkiem powód chodził na spotkania towarzyskie, tańczył.

Nadto Sąd zauważył, że skutki odniesionych obrażeń u powoda są ewidentne i nieodwracalne, powód będzie je odczuwał do końca życia, co z kolei wymaga od niego ponadprzeciętnej chęci do dalszego leczenia, walki o zdrowie.

Ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość wynika bezpośrednio ze sporządzonych w sprawie opinii biegłych sądowych i podyktowane jest tym, iż wypadek spowodował u powoda poważne urazy, które skutkowały

zrostem kostnym w miejscu złamania kości udowej powikłanego stawem rzekomym z aktywnym procesem ropnym. Obecnie u powoda następuje zaburzenie osi kości udowej w szpotowości 25 st, sztywność stawu kolanowego lewego utrzymująca się czynna. Do chwili obecnej nie został zakończony proces leczenia i rehabilitacji powoda, co przesądza ma w ocenie Sądu Rejonowego, że powód ma interes prawny w ustaleniu tej odpowiedzialności.

W ocenie Sądu I instancji w przedmiotowej sprawie nie doszło do przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwym.

W zakresie roszczenia z tytułu renty Sąd I instancji uznał żądanie pozwu w pełni uzasadnione. Gdyby powód nie uległ wypadkowi, to pracowałby co najmniej w zawodzie piekarza i osiągałby zarobki w wysokości 1.979,40 zł brutto. Powód w sposób prawidłowy wyliczył kwotę dochodzoną z tego tytułu. Sąd uznał pismo Urzędu Statystycznego w S. z dnia 02 sierpnia 2013 r. za wiarygodne. Renta została powodowi przyzna od dnia 01 grudnia 2013 r..

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części:

- zasądzającej od pozwanego tytułem zadośćuczynienia na rzecz powoda kwotę w wysokości 15.000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 17 lutego 2007 r. do dnia zapłaty,
- zasądzającej odsetki od zadośćuczynienia za okres od dnia 22 czerwca 2009 r. , pomimo skutecznie podniesionego zarzutu ich przedawnienia,
- renty wynoszącej 565,23 złote miesięcznie,
- ustalającej odpowiedzialność pozwanego na przyszłość.

Zarzucił naruszenie:

- prawa procesowego, t.j. art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy polegającej na pominięciu wielokrotnie podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się powoda do wypadku, jak również nierozpoznania zarzutu przedawnienia w zakresie odsetek,
- art. 233 k.p.c. przez naruszenie zasady wszechstronnego rozważenia zebranego materiału i nieuwzględnienie stopnia przyczynienia się powoda do wystąpienia wypadku, podczas, gdy zostało dowiedzione, że zasadne jest uznanie przyczynienia się powoda w wysokości co najmniej 50 % z uwagi na fakt jazdy z nietrzeźwym kierowcą, w organizmie którego znajdowało się 1,8 promila alkoholu oraz brak zapiętych pasów podczas jazdy, a nadto poprzez poczynienie ustaleń, w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego, że powód osiągałby zarobki na poziomie wykwalifikowanych pracowników, podczas gdy powód nie uzyskał nawet wykształcenia zawodowego i należy uznać za prawdopodobnie, iż nie osiągnąłby wynagrodzenia wyższego niż minimalne,
- art. 362 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i nieuwzględnienie przez Sąd I instancji przyczynienia się przez poszkodowanego do wypadku, podczas gdy w sprawie zachodzą podstawy do ustalenia, iż przyczynił się on do powstania szkody w stopniu wynoszącym co najmniej 50 %,
- art. 118 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i pominięcie, iż termin przedawnienia dla roszczeń o świadczenia okresowe wynosi trzy lata,
- art. 189 k.p.c. poprzez błędną jego wykładnię i uznanie, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki do ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdrowotne jakie mogą wystąpić u powoda w związku z przedmiotowym wypadkiem, pomimo doktrynalnej oraz sądowej krytyki możliwości zastosowania rzeczonyj instytucji prawa w takim zakresie, jak również pomimo braku wykazania przez stronę powodową interesu prawnego w celu dochodzenia takiej ochrony.

W konsekwencji skarżący wniósł o uwzględnienie apelacji i zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części. Nadto wniósł o zasądzenie od strony przeciwnej kosztów postępowania za przed sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik powoda wskazał między innymi, że wadliwość zaskarżonego wyroku wyraża się w braku uwzględnienia, braku wypowiedzenia się przez Sąd do podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Ustalenie przez sąd, iż poszkodowany swym zachowaniem przyczynił się do powstania szkody uprawnia do zmniejszenia zasądzanych na jego rzecz świadczeń. Stosownie do treści art. 362 k.c. nastąpić to powinno stosownie do okoliczności, w szczególności z uwzględnieniem stopnia winy obu stron. Powód nie miał zapiętych pasów, zaś kierujący pojazdem był nietrzeźwy. W ocenie pozwanego zachowanie powoda ocenić należało jako rażąco niedbałe i lekkomyślne. Okoliczność przyczynienia się powoda do wypadku dotyczy również zaskarżenia renty. W ocenie pozwanego Sąd I instancji przyjął oderwaną od realiów rynkowych kwotę wynagrodzenia 1.979 zł brutto. Pełnomocnik pozwanego wskazał, iż uzasadnione jest ustalenie jako wyjściowej kwoty minimalnego wynagrodzenia netto w roku 2013 w wysokości 1.181,35 zł, która następnie winna zostać pomniejszona o kwotę uzyskiwaną z ZUS, tj. 717,35 zł. Po odjęciu 50% przyczynienia strona pozwana akceptuje i nie zaskarża kwoty 232,02 zł.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona, choć nie wszystkie zarzuty w niej podniesione są słuszne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. oraz związanego z nim zarzutu naruszenia prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 362 k.c., stwierdzić należy, iż jest on trafny.

Sąd Okręgowy podzielił w całości argumentację pozwanego wskazaną w odpowiedzi na pozew, jak i w apelacji, a związaną z uznaniem, iż poszkodowany godząc się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą przyczynił się do powstania szkody. W niniejszej sprawie okolicznością bezsporną jest bowiem to, iż bezpośrednią przyczyną wypadku był fakt, że kierowca samochodu, którego pasażerem był powód znajdował się w stanie nietrzeźwości (zwartość alkoholu we krwi w wysokości 1,8 promila).

Zauważyć należy że zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w pierwszym z przywołanych przepisów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967/ 5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267). Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny

rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 roku, I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Odnosząc powyższe uwagi do zarzutów apelacji, wskazać należy, że Sąd Rejonowy dopuścił się uchybień w niej wskazanych.

Przesłanką stosowania art. 362 k.c. stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą (zwiększeniem się jej rozmiarów), że bez owej aktywności poszkodowanego bądź w ogóle nie doznałby on szkody, albo też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze. Związek ten musi być oceniany w kategoriach adekwatnej przyczynowości, bo chociaż w przepisie art. 361 § 1 k.c. mowa jest tylko o zobowiązaniu do naprawienia szkody, to kodeks dla oceny zachowania się poszkodowanego nie wprowadza innego miernika.

W ocenie Sądu II instancji w omawianej sprawie zachowanie się powoda pozostawało w normalnym związku przyczynowym z powstaniem szkody jaką poniósł na skutek wypadku. Wsiadając z nietrzeźwym kierowcą do samochodu powód obiektywnie rzecz ujmując przyczynił się w oczywisty sposób do powstania szkody. Powyższe stanowisko pozostaje aktualne również przy uwzględnieniu kryteriów przyczynowości adekwatnej, zgodnie z którymi przyczynieniem się poszkodowanego będzie tylko takie jego zachowanie, które było nieprawidłowe, w stosunku do którego da się dostrzec cechę obiektywnej naganności. Chodzi o takie zachowanie, co do którego da się sformułować ocenę, iż nie mieściło się ono w przyjętych regułach postępowania. Powyższe stanowisko uznać należy za ugruntowane w doktrynie i orzecznictwie sądowym.

W tym miejscu podnieść należy, iż za wysoce naganne uznać jednak należy odbywanie podróży z kierowcą znajdującym się w stanie nietrzeźwości. W omawianej sprawie stan nietrzeźwości kierowcy wynoszący 1,8 promila z pewnością powodował tak istotne zaburzenia w jego funkcjonowaniu, że w normalnych okolicznościach nie mógł pozostać niezauważony. W tym miejscu podnieść również należy, że dokonując zestawienia przepisów art. 362 i 361 § 1 k.c., można konstatować, iż jest rzeczą obojętną, czy przyczynę mającą wpływ na powstanie lub zwiększenie szkody wywołał poszkodowany, któremu ze względu na jego sytuację osobistą (wiek, stan psychiczny lub fizyczny) można przypisać winę. Decydujące znaczenie ma tu bowiem okoliczność, iż w rezultacie jego działania lub zaniechania powstała przyczyna szkody niezależna od tej przyczyny, za którą odpowiada zobowiązany do jej naprawienia.

Określenie rozmiaru przyczynienia jak wynika z treści przepisu art. 362 k.c. zależy od stopnia winy poszkodowanego i okoliczności sprawy. Dla właściwego ustalenia stopnia przyczynienia istotna jest ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę i zachowanie się poszkodowanego. Należy również podzielić pogląd Sądu Najwyższego wypowiedziany w wyroku z 13 lutego 1997 r. (I CKN 82/96, W.. 1997, Nr 7, s. 3), w myśl którego "samo porównanie przyczynienia się poszkodowanego z przyczynami szkody obciążającymi osobę sprawcy nie pozwala na uznanie wysnutej z tego porównania skali za wyłączne kryterium zmiarkowania należnego poszkodowanemu odszkodowania. Miarkowanie odszkodowania powinno bowiem następować "stosownie do okoliczności" (art. 362 k.c.)". Ocena stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody musi więc uwzględniać okoliczność, że w omawianej sprawie przyczynienie było konsekwencją braku należytej staranności przy ocenie stanu psychofizycznego kierującego pojazdem. Powyższe uchybienie winno powodować mniejszą dolegliwość niż zachowanie polegające na świadomym uczestnictwie w podróży z pijanym kierowcą. Należy zwrócić uwagę, iż w odniesieniu do poszkodowanego trudno wprost mówić o jego winie, w takim znaczeniu jakie nadaje się temu pojęciu w odniesieniu do odpowiedzialnego za szkodę. Można przyjmować, iż chodzi tu o możliwość postawienia poszkodowanemu zarzutu, iż nie zachował się w sposób, jakiego należałoby się spodziewać od osób roztropnych, działających starannie. Z drugiej strony biorąc pod uwagę warunki w jakich doszło do feralnej podróży powód winien wykazać szczególną czujność oceniając

zdolność kierowcy do prowadzenia pojazdu. W okolicznościach omawianej sprawy z pewnością można postawić powodowi zarzut naruszenia obowiązujących reguł. Stopień owych naruszeń, a przede wszystkim ich konfrontacja z zarzutami stawianym odpowiedzialnemu za szkodę w ocenie Sądu Okręgowego powoduje, że zakres przyczynienia zaproponowany w apelacji powinien zostać zaakceptowany. Dlatego też uwzględnienie zgłoszonego zarzutu prowadzi do obniżenia należnego powodowi zadośćuczynienia do kwoty 15.000 zł.

Sąd odwoławczy uwzględnił także zarzut pozwanego w zakresie odsetek zasądzonych od kwoty przyznanego powodowi zadośćuczynienia, choć kierując się innymi przesłankami, od tych na które w zarzutach do apelacji wskazał pozwany. Sąd I instancji uwzględniając bowiem roszczenie powoda w zakresie zadośćuczynienia za doznaną szkodę o odsetkach orzekł zgodnie z żądaniem pozwu i odsetki zasądził poczynając od dnia 17 lutego 2007r. tj. od dnia następnego po wydaniu przez pozwanego decyzji w sprawie roszczenia powoda zgłoszonego ubezpieczycielowi po raz pierwszy. Na podstawie powyższej decyzji ubezpieczyciel wypłacił na rzecz powoda kwotę 22 500 zł tytułem zadośćuczynienia. Od decyzji powyższej w roku 2011 powód wniósł odwołanie, które przez pozwanego zostało uwzględnione. W odwołaniu powód jako sumę rekompensująca mu powstałą szkodę wskazał kwotę 90 000 złotych. Wówczas to ubezpieczyciel uznał roszczenie powoda w zakresie zadośćuczynienia za uzasadnione w całości. Jednocześnie jednak ubezpieczyciel należne odszkodowanie pomniejszył o stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody (50%). Ostatecznie przy uwzględnieniu świadczenia wypłaconego już powodowi w 2007r. (22 500 zł) na rzecz powoda wypłacone zostało dodatkowe świadczenie w wysokości 22 500 złotych.

Następnie pismem z dnia 11 października 2011r. powód zwrócił się do ubezpieczyciela o przyznanie jeszcze dodatkowej kwoty tytułem zadośćuczynienia, łączna kwota zadośćuczynienia miała by wynieść 120 000 zł. Przyjął zatem należało, że w tym momencie powód rozszerzył swoje żądanie i wystąpił z żądaniem zapłaty na jego rzecz dodatkowej kwoty 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pismem z dnia 24 października 2011r. pozwany żądania powoda nie uwzględnił. W ocenie Sądu Okręgowego przedmiotem niniejszego postępowania jest zatem żądanie zasądzenia na rzecz powoda dodatkowej kwoty tytułem zadośćuczynienia, zgłoszonej jako nowe roszczenie w październiku 2011r. O wymagalności odsetek od tego świadczenia możemy więc mówić dopiero po zgłoszeniu przez powoda powyższego żądania, dlatego też odsetki winny być naliczone od dnia następnego po dniu wydania decyzji odmawiającej wypłatę odszkodowania (decyzji z dnia 24 października 2011r.). Podkreślić bowiem należy, iż co prawda zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia, czy odszkodowania (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, jednakże w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.) przekształca się ono w zobowiązanie terminowe (vide: wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209). Dłużnik popada zatem w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia w terminie. W myśl art. 455 k.c., termin spełnienia świadczenia wyznacza przede wszystkim treść zobowiązania. Wynikająca z art. 455 k.c. reguła, według której dłużnik ma świadczyć niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, ulega modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. W okolicznościach niniejszej sprawy, termin wymagalności tych świadczeń i zarazem ich płatności określa art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.03.124.1152 z późn. zm.), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie albo w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie okoliczności niezbędnych dla ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W ocenie sądu żądanie zadośćuczynienia w kwocie zasądzonej na rzecz powoda było już uzasadnione w chwili wezwania ubezpieczyciela do zapłaty, zwłaszcza, iż w toku postępowania nie pojawiły się żadne nowe okoliczności mające wpływ na ustalenie wysokości przysługującego powodowi zadośćuczynienia. Zatem tak jak zostało to już wskazane powyższej odsetki winny być naliczone od dnia następnego po dniu wydania decyzji odmawiającej wypłatę odszkodowania (decyzji z dnia 24 października 2011r.). Mając jednakże na uwadze zakres zaskarżenia wyroku w zakresie odsetek (w apelacji pozwany wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie odsetek i zasądzenie ich poczynając

od dnia 23 czerwca 2009r.) Sąd Okręgowy zasądził je zgodnie z żądaniem apelacji. Zasądzając bowiem odsetki od dnia następnego po dniu wydania decyzji odmawiającej wypłatę odszkodowania (decyzji z dnia 24 października 2011r.).Sąd odwoławczy orzekł by ponad zakres zaskarżenia, orzekając jednocześnie na niekorzyść powoda .

Odnośnie kolejnego zarzutu pozwanego związanego z zakwestionowaniem rozstrzygnięcia Sądu I Instancji w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia to wskazać należy , iż zarzut powyższy także okazał się uzasadniony. W ocenie Sądu Okręgowego powód przede wszystkim nie wykazał w jaki sposób wyrok uwzględniający powództwo o ustalenie miałby wpłynąć na ochronę jego interesów. Co do zasady bowiem możliwe jest w aktualnym stanie prawnym ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość , jednakże jest to zasada generalna. Sąd jednakże zanim uzna żądanie takie za uzasadnione zobowiązany jest wziąć pod uwagę okoliczności faktyczne istniejące w danej , konkretnej sprawie . Powód natomiast , co sąd odwoławczy wskazał już na wstępie w okolicznościach faktycznych przedmiotem sprawy nie wykazał w jaki sposób ustalenie tej odpowiedzialności miało by wpłynąć w przyszłości na ochronę jego interesów. Zwłaszcza , iż biegli w swoich opiniach wskazywali , że wprawdzie proces leczenia powoda nie jest jeszcze zakończony , ale jednocześnie nie wskazywali na prawdopodobieństwo ujawnienia się w przyszłości u powoda nowych szkód mających związek ze zdarzeniem z dnia 10 sierpnia 1999r .

W ocenie Sądu żądanie powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za wszystkie mogące wystąpić w przyszłości u powoda skutki będące następstwem wypadku z 10 sierpnia 1999 roku oparte o art. 189 k.c. okazało się nieuzasadnione również i z innego względu. Przypomnieć należy , iż na skutek ingerencji ustawodawcy w ostatnich latach zmianie uległa regulacja dotycząca biegu przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody na osobie wyrządzonej czynem niedozwolonym. Według art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym w każdym wypadku przedawniało się najpóźniej z upływem 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Na mocy ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz. U. z 2007 r. Nr 80, poz. 538) regulacja ta uległa zmianie.

W miejsce uchylonego art. 442 k.c. dodany został art. 442¹, zgodnie z § 3 którego, w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Obecnie zatem możliwość dochodzenia roszczeń związanych z wypadkiem nie jest ograniczona dziesięcioletnim terminem liczonym od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Tymczasem u podstaw dopuszczalności roszczenia o ustalenie we wcześniejszym stanie prawnym wskazywano, obok zapobieżenia ewentualnym niekorzystnym dla poszkodowanego skutkom związanym z powagą rzeczy osądzonej na tle ówczesnej regulacji art. 321 § 2 k.p.c., wyeliminowanie konsekwencji obowiązywania nieprzekraczalnego dziesięcioletniego terminu przedawnienia (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r. - zasada prawna, III PZP 34/69). W przypadku ujawnienia się nowej szkody na osobie obowiązany będzie musiał wykazać nie tylko fakt jej wystąpienia, rozmiar i skutki przekładające się na ocenę wielkości krzywdy i ewentualnej szkody majątkowej, ale także związek przyczynowy ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiada pozwany. Samą zaś zasadę, niekwestionowanej zresztą, odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z 1999 r. przesądza już rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

Tymczasem sens wydania wyroku ustalającego zachodzi wtedy, gdy powstała sytuacja grozi naruszeniem stosunku prawnego lub statuuje wątpliwość co do jego istnienia lub nieistnienia. Interes prawny powinien być interpretowany z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy i tego, czy strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw w drodze powództwa o świadczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 387/02, Lex 391789).

Niemniej, jak już wyżej wskazano, nie zachodzą podstawy faktyczne do stwierdzenia istnienia po stronie powoda interesu prawnego. Zadośćuczynienie jest bowiem tego rodzaju świadczeniem, które obejmuje swym zakresem nie tylko te krzywdy, które już powstały, ale również szkody które wystąpią w przyszłości, będące przewidywanym w chwili orzekania następstwem postępującego rozwoju już stwierdzonych schorzeń. Skoro w opinii biegłych brak jest wskazania, iż poza stwierdzonymi zmianami prawdopodobne jest wystąpienie jakichkolwiek innych nieokreślonych

w tej chwili schorzeń, to w świetle tak sformułowanych wniosków biegłych trudno doszukać się po stronie powoda interesu prawnego dla stwierdzenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Kolejny zarzut pozwanego dotyczył przyjęcia przez Sąd I instancji nieprawidłowej podstawy ustalenia renty z tytułu całkowitej niezdolności powoda do pracy i pogorszeniem się jego widoków na przyszłość. Pozwany wskazał bowiem, iż wysokość powyższej renty powinna zostać ustalona w oparciu o minimalne wynagrodzenie netto w 2013r, następnie obniżone o kwotę uzyskiwaną przez powoda z ZUS, a następnie powinien zostać uwzględniony stopień przyczynienia się powoda do powstałej szkody. Co do powyższego zarzutu pozwanego to został on przez Sąd Okręgowy uznany za bezzasadny poza elementem związanym z koniecznością uwzględnienia stopnia przyczynienia się powoda do powstałej szkody. Wskazać bowiem należy, iż renta z tytułu utraty zdolności do pracy powinna rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Będzie on równy różnicy między hipotetycznymi dochodami, które osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego, a dochodami, które uzyskuje, będąc poszkodowanym, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego. Przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej, określając wielkość hipotetycznych dochodów uprawnionego, należy uwzględnić wszelkie jego dochody dotychczas uzyskiwane, a także te dochody, których uzyskanie w przyszłości było wysoce prawdopodobne (bardzo realne), jeżeli ocena dokonywana ad casu jest uzasadniona, zważywszy na naturalny rozwój kariery zawodowej. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika natomiast, iż istniałyby jakiegokolwiek przeszkody w uzyskaniu przez powoda zawodu piekarza i wykonywaniu przez niego w przyszłości pracy na tym stanowisku. Jednocześnie podkreślić należy, iż przy ustalaniu wysokości renty punktem wyjścia są przeciętne zarobki pracowników zatrudnionych na stanowiskach odpowiednich do tego, jakie poszkodowany zajmowałby, gdyby nie poniósł szkody, a nie jak wskazywał to w apelacji pozwany wynagrodzenie minimalne. Biorąc pod uwagę powyższe uznać należało, iż ustalenie renty w oparciu o zaświadczenie GUS odnośnie zarobków na stanowisku piekarz nie narusza zasad ustalania wysokości renty. Zwłaszcza, iż wskazane w tym zaświadczeniu wynagrodzenie piekarza nie odbiega od wysokości przeciętnego wynagrodzenia pracowników z tamtego okresu ogłaszanego przez GUS. Jednakże orzeczenie Sądu I instancji w przedmiocie przyznania na rzecz powoda renty podlegało zmianie z uwagi na nieuwzględnienie przez Sąd stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody. Mając zatem na uwadze powyższe należało kwotę zasądzoną w pkt III wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu obniżyć do kwoty 398, 64 złotych.

W związku ze zmianą rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w Myśliborzu w zakresie pkt I, II i III zmianie podlegało również rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie rozliczenia kosztów postępowania (pkt IV i V wyroku sądu rejonowego). Mając zatem na uwadze wynik postępowania Sąd Okręgowy zmienił rozstrzygnięcie Sądu rejonowego w zakresie rozliczenia między stronami kosztów zastępstwa procesowego i koszty te zniósł wzajemnie między stronami. Z uwagi na wynik postępowania zmianie uległa również wysokość nieuiszczonych kosztów sądowych, które na rzecz Skarbu Państwa zobowiązany jest uiścić pozwany.

Jednocześnie Sąd Okręgowy mając na uwadze przede wszystkim sytuację życiową w jakiej znajduje się aktualnie powód na podstawie art. 102 kpc odstąpił od obciążania go kosztami postępowania apelacyjnego.

SSR del. Anna Winnicka Kaliszewska SSO Robert Bury SSO Violetta Osińska